



Chleb i róże

Artyści wobec podziałów klasowych

Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie
19 lutego 2016 – 1 maja 2016
Otwarcie: 19 lutego 2016, godz. 19.00

Artyści: Jacek Adamas, Iván Argote, Art Workers Coalition, Brace Brace, Jesse Darling, Debora Delmar Corp., Deterritorial Support Group, Andrea Fraser, Nicolás Guagnini, Núria Güell, Rafał Jakubowicz, Christian Jankowski, Tobias Kaspar, Zofia Kulik, Gerard Kwiatkowski, Leigh Ledare, Zbigniew Libera, Michał Łagowski, Magdalena Malinowska, Adrián Melis, Meta-haven, Marta Minujín, Teresa Murak, Daniela Ortiz, Zygmunt Piotrowski, Józef Robakowski, Daniel Rycharski, Georgia Sagri, Cindy Sherman, Santiago Sierra, Łukasz Surowiec, Christopher Kulendran Thomas, Gavin Turk, Andrew Norman Wilson oraz Renzo Martens przedstawia: Cercle d'Art des Travailleurs des Plantations Congolaises

Kuratorzy: Łukasz Ronduda, Natalia Sielewicz
Współpraca kuratorska: Jan Sowa

Artyści od zawsze pytali o swój status i miejsce w społeczeństwie. Powszechne wyobrażenia na temat twórcy-outsidera na peryferiach życia społecznego, poszukiwacza utopii, celebryty sprzedającego prace za miliony czy też erudycyjnego nonkonformisty zabierającego głos w debacie publicznej ukształtowały wiele mitów na temat przywilejów i obowiązków artysty we współczesnym świecie.

Wystawa zadaje pytanie o to, jak artyści definiują swój status i pozycję wobec ekonomicznych nierówności, których wzrost obserwujemy obecnie. Pyta, jak pogodzić marzenia o sprawiedliwości społecznej z potrzebą wolności i autonomii artystycznej, wskazując napięcie między dość ambiwalentną przynależnością artystów do elit inteligenckich lub finansowych a odpowiedzialnością twórców za resztę społeczeństwa.

Artyści zajmują bowiem paradoksalną pozycję klasową. Za Pierrem Bourdieu można ich nazwać „zdominowaną częścią klasy dominującej”. Mogą równocześnie „flirtować” z dominującą elitą oraz z tymi, którzy czują się przez nią zdominowani i dążą do emancypacji.

Ta specyficzna dwubiegunowość figury artysty prowokuje do namysłu nad tym, jak twórcy podkreślają przynależność, identyfikację i aspirację do określonej klasy, czy też jak obnażają własną uprzywilejowaną klasowo pozycję. Kuratorów wystawy interesuje, jak egzystencjalna i instytucjonalna figura artysty staje się medium pozwalającym niektórym twórcom eksponować i korygować swoje uwikłanie w mechanizmy społeczno-ekonomicznych podziałów.

Wystawa pokazuje, jak napięcie charakterystyczne dla obecnych konfliktów politycznych i społecznych w Polsce dotyka sedna świata sztuki i figury artysty. Jest to napięcie między elitami symbolicznymi i ekonomicznymi a osobami wykluczonymi z tak zwanego establishmentu; pomiędzy dostosowanymi do systemu kapitalistycznego i tymi, którzy czują się przezeń wykorzystani i poniżeni. Wystawa niuansuje to zagadnienie, prezentując je w szerszym, międzynarodowym kontekście.

Tłem historycznym są przemiany na polu ekonomicznym i społecznym, które rozegrały się na przestrzeni ostatniego półwiecza, od zrywu 1968 roku aż po współczesny ferment polityczny związany z protestami oburzonych, prekariatu i ruchu Occupy. Na wystawie prezentowane są infografiki, przygotowane przez socjologa Jana Sowę we współpracy z projektantem graficznym Michaeliem Oswellem ilustrujące tę polityczną metamorfozę i jej społeczne konsekwencje. Nie sposób w tym miejscu nie przywołać też ekonomistów i socjologów, takich jak Thomas Picketty czy Immanuel Wallerstein, którzy uważają, że rozwinięte społeczeństwa globalnej Północy wracają obecnie do logiki typowej dla kapitalizmu XIX-wiecznego. Dominacja neoliberalizmu oraz koniec komunizmu idą w parze z zaostrzeniem podziałów klasowych. Jest to wyraźna zmiana w porównaniu z trwającą od lat 50. do 70. XX wieku „emancypacyjną anomalią w obrębie kapitalizmu” (spowodowaną istnieniem realnego socjalizmu, który „zmiękczał” funkcjonowanie kapitalizmu w krajach zachodnich).

Kondycja sztuki współczesnej – zarówno w warstwie praktyk estetycznych, jak i społecznego funkcjonowania – również może być odczytana jako jeden z symptomów tej sytuacji. O ile jeszcze w latach 60. i 70. ubiegłego stulecia artyści awangardowi (Art Workers Coalition, Kulik, Kwiatkowski, Piotrowski) działali w kontekście uniwersalnego, antykapitalistycznego projektu emancypacyjnego (komunizm był taki przynajmniej w sensie teoretycznym), o tyle dzisiaj muszą się konfrontować z jego porażką, niejednokrotnie znajdując się w emocjonalnym i finansowym impasie.

Na wystawie prezentowane są prace artystów, którzy formułują krytykę obecnej rzeczywistości neoliberalnej, eksponując zamykanie przez nią możliwości prawdziwie emancypacyjnego działania artystycznego. Postulują oni zmianę na rzecz bardziej egalitarnego społeczeństwa, ale jednocześnie poprzez swoje projekty artykułują jej niemożność w czasach coraz wyraźniejszych różnic klasowych (Adamas, Argote, Fraser, Güell, Martens, Melis, Minujin, Sagri, Surowiec). Niektórzy czynią to, realizując konsekwentny przedsiębiorczy model biznesowy (Brace Brace, Debora Delmar Corp., Kulendran Thomas, Martens, Wilson) lub wchodząc w relację z kulturą popularną (Turk, Metahaven, Minujin).

Wystawa prezentuje szerokie spektrum postaw i strategii identyfikacji – od wypowiedzi artystów świadomie ujawniających swoją przynależność do elit symbolicznych i ekonomicznych (Fraser, Guagnini, Jankowski, Kaspar, Ledare, Robakowski, Sherman, Sierra, Turk) po postawy podkreślające afiliację artystów z prekariatem czy też z klasami ludowymi (Darling, DSG, Jakubowicz/Malinowska, Li Liao, Libera, Łagowski, Murak, Ortiz, Rycharski). Wystawa prezentuje również prace pokazujące globalny podział klasowy (Guell, Kulendran Thomas, Martens, Ortiz, Wilson), rosnące podziały klasowe w Polsce (Adamas,

Kulendran Thomas, Libera, Surowiec) oraz nierówności w obrębie samego świata sztuki (Adamas, Fraser, Jankowski, Sierra, Wilson). Wreszcie porównuje ekonomiczny i symboliczny status pracy w świecie sztuki ze sprekaryzowanym światem pracy „w ogóle” (Jakubowicz, Li Liao, Martens, Melis, Sierra).

Jak podkreślają kuratorzy, prezentowani na wystawie artyści są wyczuleni na fakt, iż wprowadzanie do sztuki osób czy grup wykluczonych bywa problematyczne, bo wyróżniona klasowa tożsamość – tak samych twórców, jak i instytucji sztuki – sprawia, że ich zainteresowanie problematyką społeczną łatwo przyjmuje postać zatroskanego pochylania się nad słabszymi, zbliżając się w ten sposób do działalności charytatywnej, przynależącej, znów, do habitusu klas wyższych.

Tytuł wystawy odnosi się do słynnej piosenki związkowców z lat siedemdziesiątych „Bread and Roses”. Zawarte w niej hasło „the worker must have bread, but she must have roses too” ma swoje źródło w przemowie, którą w 1911 roku wygłosiła Rose Schneiderman, aktywistka na rzecz praw pracowniczych w USA. Status współczesnej twórczości artystycznej można by ironicznie skomentować tym samym hasłem: artystom i artystkom zdarza się walczyć o chleb dla biednych, ale ich twórczość przynajmniej równie często polega na dostarczaniu róż przedstawicielom społecznych elit. Nie chodzi tu jednak ani o afirmowanie tego pierwszego, ani o negowanie drugiego – przykłady obu praktyk są dobrze znane, podobnie jak krytyczne diagnozy mówiące o uwikłaniu sztuki w świat późnego kapitalizmu. Chodzi raczej o pokazanie napięcia między nimi, wynikającego z zależności praktyk artystycznych od przemian pola społecznego, ekonomicznego i politycznego.

Awangardowe marzenie o twórczości, która przekraczałaby granicę między sztuką a życiem wydaje się przebrzmiałym mitem. Widać jednak, że sztuka nie chce zgodzić się na odgrywanie wyłącznie roli luksusowej dekoracji w salonie elit. Marzeń społecznie zaangażowanej awangardy z XX wieku nie można obecnie ani zrealizować, ani porzucić, co skazuje ją na trwanie w zawieszaniu, „między chlebem a różami”.

Miejsce:

Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie
ul. Emilii Plater 51
00-125 Warszawa
www.artmuseum.pl

Godziny otwarcia:

wtorek–niedziela 12–20
wstęp bezpłatny

Katalog wystawy

<http://breadandroses.artmuseum.pl/>

Kontakt dla mediów:

prasa@artmuseum.pl